



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1337)

89. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 26 stycznia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Projekt rozporządzenia Rady UE w sprawie zgłaszania Komisji Europejskiej projektów inwestycyjnych dotyczących infrastruktury energetycznej we Wspólnocie Europejskiej oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 736/96 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2009) 361.
2. Projekt rozporządzenia Rady UE ustanawiającego środki wykonawcze do dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Przekształcenie) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2009) 672.
3. Informacja w sprawie notyfikowania parlamentom państw członkowskich, zgodnie z art. 48 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, projektu dotyczącego zmian traktatów w odniesieniu do środków przejściowych dotyczących składu Parlamentu Europejskiego.
4. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2009) 707, COM (2009) 702, COM (2009) 697, COM (2009) 671, COM (2009) 631, COM (2009) 576.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich obecnych, a przede wszystkim naszych gości. Witam pana ministra Dariusza Bogdana z Ministerstwa Gospodarki oraz wszystkie osoby mu towarzyszące: pana Marka Kucharskiego, dyrektora, pana Tomasza Frankowskiego, starszego specjalistę, i pana Sławomira... i tu jest podpis nie do odczytania. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów: pana ministra Macieja Grabowskiego i pana Krzysztofa Nichczyńskiego z Departamentu Podatku od Towarów i Usług.

Proszę państwa, w porządku dzisiejszego posiedzenia są trzy punkty merytoryczne, a czwarty to informacja o wnioskach nierozpatrywanych.

Czy są uwagi do tego porządku? Nie ma.

Wobec tego od razu przechodzimy do punktu pierwszego: projekt rozporządzenia Rady w sprawie zgłaszania Komisji Europejskiej projektów inwestycyjnych dotyczących infrastruktury energetycznej we Wspólnocie Europejskiej oraz uchylające rozporządzenie Rady nr 736/96.

Instytucją wiodącą jest Ministerstwo Gospodarki i jest to rozpatrywane w trybie art. 6.

Panie Ministrze, bardzo proszę o krótkie przedstawienie projektu tego rozporządzenia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Dariusz Bogdan:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Komisja Europejska chciałaby zmienić rozporządzenie Rady z roku 1996 nr 736 mówiące o tym, że wszystkie instalacje, które mają szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego, wszystkie takie inwestycje winny być zgłaszane do Komisji Europejskiej. Pragnę zwrócić uwagę na to, że to rozporządzenie nie było skuteczne, w dużej mierze się zdezaktualizowało i w związku z tym zaproponowano nowe rozporządzenie, którego celem jest stworzenie skutecznego systemu monitorowania i raportowania projektów inwestycyjnych w sektorze ropy naftowej i gazu ziemnego, energii elektrycznej, biopaliw i dwutlenku węgla. Celem tych zmian jest zwiększenie przejrzystości i zapewnienie Komisji Europejskiej dostępu do pełnych informacji

o prowadzonych w poszczególnych państwach członkowskich inwestycjach w zakresie infrastruktury energetycznej.

Komisji Europejskiej będą zgłaszane informacje o inwestycjach realizowanych, inwestycjach planowanych w perspektywie pięciu lat, jak również o wycofywanej z eksploatacji infrastrukturze – w perspektywie trzech lat. Istotnymi zmianami w stosunku do obowiązującej regulacji jest rozszerzenie o nowe źródła wytwarzania energii i technologii przesyłu, w tym wypadku mamy na myśli biopaliwa i instalacje przesyłu dwutlenku węgla, oraz wprowadzenie dla poszczególnych instalacji progów, po których przekroczeniu będzie obowiązek notyfikacji.

Projekt rozporządzenia nakłada obowiązek przesyłania do Komisji Europejskiej co dwa lata sprawozdań zawierających informacje o realizowanych projektach, począwszy do 31 lipca roku sprawozdawczego, w tym wypadku byłby to rok 2010, czyli począwszy od roku 2010. Niestety, pewną ułomnością samego projektu rozporządzenia jest to, że nie ma do tego rozporządzenia formularzy notyfikacyjnych, które powinny być załącznikiem, ale Komisja zobowiązuje się, że w najbliższym czasie te formularze powstaną.

Stanowisko rządu odnośnie do omawianego dokumentu zostało przyjęte przez KERM 18 stycznia bieżącego roku. Polska, z uwagi na bezpieczeństwo energetyczne, popiera ten projekt nowelizacji rozporządzenia. Wprowadzenie jednolitego systemu sprawozdawczego na obszarze całej Unii Europejskiej umożliwi dokonywanie okresowych analiz sytuacji i monitorowanie jej w skali międzynarodowej, tak aby cała Unia, w tym Polska, mogła obserwować, jaki jest potencjał energetyczny, bilans energetyczny całej Wspólnoty.

Proponowane w rozporządzeniu parametry brzegowe dla inwestycji podlegających notyfikacji powinny jednak zostać w niektórych przypadkach zawężone tak, aby notyfikacji podlegały jedynie te obiekty, które mają znaczący wpływ na funkcjonowanie systemu energetycznego i na bezpieczeństwo energetyczne, przede wszystkim elektrownie jądrowe, konwencjonalne jednostki wytwórcze, linie przesyłowe najwyższych i wysokich napięć oraz infrastruktura przesyłowa gazu. Proponujemy także, aby zakres notyfikowanych projektów inwestycyjnych rozszerzony został o terminale naftowe oraz zbiorniki magazynowe, poprzez wprowadzenie raportowania projektów dotyczących rozbudowy baz magazynowych. Według nas objęcie notyfikacją tych obiektów pozwoli na pełniejszy monitoring stanu infrastruktury mającej wpływ na bezpieczeństwo energetyczne. Polska uważa, że dane przekazywane do Komisji Europejskiej powinny posiadać – ze względu na ich charakter i znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego – wyłącznie formę zagregowaną. Dotyczy to w szczególności planowanych mocy wytwórczych i ich lokalizacji. Przekazywanie danych indywidualnych nie jest w naszej ocenie konieczne dla osiągnięcia celu rozporządzenia, może natomiast naruszyć interesy spółek sektora energetycznego.

Projekt rozporządzenia był omawiany kilkakrotnie na posiedzeniu grupy roboczej do spraw energii. Dotychczasowy przebieg dyskusji pozwala przypuszczać, iż postulowane przez Polskę wyższe progi dla instalacji w elektroenergetyce, to jest 200 MW dla konwencjonalnych jednostek wytwórczych oraz 50 MW dla OZE, uzyskały poparcie większości państw członkowskich i zostaną uwzględnione w nowej wersji dokumentu.

Zgodnie z przewidywaniami porozumienie polityczne w sprawie przedmiotowego projektu rozporządzenia Rady zostanie osiągnięte podczas marcowego posiedzenia Rady Unii Europejskiej do spraw energii. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Poproszę pana senatora Stanisława Iwana o uwagi do tego projektu.
Bardzo proszę.

Senator Stanisław Iwan:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym powiedzieć, że zupełnie zgadzam się z tymi uwagami, które pan minister był uprzejmy przedstawić. Tak się zastanawiałem... jeśli chodzi o te wielkości mocy, to rzeczywiście w różnych krajach to, co jest strategicznie ważne dla danego kraju, może zależeć od wielkości tego kraju. Niemniej jednak jest tak przyjęte, że jeżeli chodzi o elektroenergetykę, to od osiągnięcia tego progu 200 MW źródło wytwarzania ma, powiedziałbym, znaczenie dla systemu.

Nasza propozycja jest taka, żeby podawać te wielkości zagregowane. W uzasadnieniu jest taka informacja, żebyśmy nie podawali konkretnie wszystkich planów inwestycyjnych ze względu na konkurencyjność, na bezpieczeństwo, ze względów handlowych itd., to jest sensownie wyjaśnione przez rząd.

Może przytoczę teraz jedno zdanie z uzasadnienia: „znaczne inwestycje w infrastrukturę energetyczną są kwestią kluczową w kontekście nowej polityki energetycznej mającej na celu zabezpieczenie dostaw – chcę szczególnie zwrócić uwagę na słowa «zabezpieczenie dostaw» – łagodzenie zmian klimatu oraz „zapewnienie konkurencyjności”. Na początku, kiedy przygotowywałem się do referowania tego rozporządzenia, wydawało mi się, że ono powinno mieć również znaczenie, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne. Tu jest sformułowanie „zabezpieczenie dostaw”, ale według mnie aż prosiłoby się, żeby ono w większym stopniu podkreślało kwestię bezpieczeństwa energetycznego, i wówczas te zagregowane wielkości dotyczące zmian, czy wycofywania, czy też wprowadzania pewnych inwestycji w obszarze energetyki, należałoby uzupełnić o interkonektory. Ja rozumiem, że interkonektory – jakkolwiek by je nazwać: czy to jest rurociąg, czy sieć energetyczna itd. – mieszczą się w tym obszarze, ale wydawało mi się, że właśnie ze względu na wagę problemu związanego z tym, że pierwotne surowce energetyczne czy pierwotne warunki do wytwarzania energii występują w jednych miejscach, a w innych nie, to pojęcie „interkonektor” w którymś momencie w tym rozporządzeniu powinno się pojawić jako niezwykle ważne, jeżeli chcemy zrealizować ten cel, który został tutaj postawiony.

Znalazłem się w stanie swego rodzaju frustracji, kiedy zacząłem czytać definicje. I tutaj na stronie 12 tego dokumentu jest coś, co się zdarza dosyć często w tłumaczeniach, tu na przykład mamy definicję przesyłu: „przesył oznacza przesłanie źródeł energii lub produktów bądź dwutlenku węgla”... itd. Dla każdego, powiedziałbym, mniej czy bardziej zaawansowanego energetyka w naszym kraju źródło energii to jest zespół urządzeń, które służą do wytworzenia tej energii, energii właściwej za pomocą właśnie tychże jakichś tam źródeł pierwotnych. I potem w pkt 10 jest powiedziane: źródła energii oznaczają źródła energii pierwotnej takie, jak ropa naftowa itd. Tak więc to jest niezgodne z nomenklaturą, jaka funkcjonuje u nas w kraju. Moim zdaniem jest to stosowny moment, żeby zwrócić na to uwagę, żeby nie było potem nieporozumień, bo trudno przesyłać te źródła, skoro one mają komin, chłodnie, generator, turbinę, również załogę. Trudno to wszystko razem przesyłać. To jest uwaga dość konkretna.

Poza tym przyglądałem się uzasadnieniu dotyczącemu przede wszystkim zasady pomocniczości. I to uzasadnienie też wydaje mi się nie do końca satysfakcjonujące, a my akurat – badając te dokumenty właśnie pod kątem spełnienia warunków proporcjonalności, pomocniczości – powinniśmy się temu szczególnie przyglądać. A zasada pomocniczości, tak jak jest opisana na stronie 6... Mnie się wydaje, że efekty działania tego rozporządzenia są mniejsze i niekoniecznie tak ważne, jak wynikałoby z tego uzasadnienia.

To tyle, jeśli chodzi o moje uwagi. Myślę, że ogólnie takie rozporządzenie, ze wszystkimi tymi uwagami, które pan minister był uprzejmy sformułować, i z tymi drobiazgam, o których ja mówiłem, należałoby poprzeć.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, opinia pana senatora o projekcie rozporządzenia jest pozytywna i zgłasza pan uwagi odnośnie do uzasadnień, które są przedstawione.

Czy są inne pytania, uwagi do tego projektu rozporządzenia?

Proszę bardzo, pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

To rozporządzenie zmienia, mówiąc kolokwialnie, stare rozporządzenie. Pan minister wspomniał o tym, że poprzednie nie sprawdzało się w tym sensie, że nie wszystkie państwa odpowiednio dokonywały sprawozdawczości w tym zakresie. Jakie mechanizmy są wprowadzone w tym rozporządzeniu, że wszelkie kwestie, które się w nim porusza, będą trafiały do Komisji Europejskiej? Czym się różni to rozporządzenie od poprzedniego, że tu ten mechanizm jest tak silny, iż spowoduje stuprocentową sprawozdawczość, bo o to chyba chodzi? To by było chyba to podstawowe pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania? Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Dariusz Bogdan:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panowie Senatorowie!

Przepraszam, uśmiechnąłem się do pana senatora, ponieważ jak zacząłem przeglądać to rozporządzenie, to swoim współpracownikom również zadałem to pytanie: w czym to nowe będzie lepsze od starego, w sensie egzekwowania? Wartością nadrzędną – i tu zwracam się i do jednego pana senatora, i do drugiego – byłoby to, że to rozporządzenie byłoby przestrzegane, czyli że powstawałyby raporty, tak abyśmy mogli w Unii Europejskiej podać, jaki jest bilans energetyczny całej Unii. Nie ma takich mechanizmów, które

sprawia, że teraz państwa członkowskie będą podchodziły do tego bardziej serio niż poprzednio. Ja to tak rozumiem: stare rozporządzenie pochodzi z roku 1996, Komisja Europejska na fali dyskusji dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego stara się znowelizować to rozporządzenie, mówiąc o tym, że to jest istotne. W poprzednim wypadku – mówię tu o starym rozporządzeniu – tego raportowania nie przestrzegało tak wiele krajów, że wydaje się, iż Komisja Europejska z tego powodu nikogo nie karała ani nie monitowała. Teraz wartością nadrzędną, jak się wydaje, jest to, że mówimy o tym, że to jest nowe, mówimy o tym, że właśnie wchodzi w życie, mówimy o tym, że ważne jest bezpieczeństwo energetyczne, ważne jest bilansowanie się różnych źródeł energii na terytorium Unii Europejskiej, w związku z tym należy tego przestrzegać. To jest raczej postawienie pewnego wykrzyknika, natomiast na konkretne pytanie dotyczące tego, czy są tam jakieś inne mechanizmy, które wpływają na kraje w taki sposób, że będą sporządzały raporty, odpowiadam: nie, takich mechanizmów w tym rozporządzeniu nie ma.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora, to zaraz koledzy odpowiedzą, jakie mamy możliwości. Zgadzam się jednak z tymi uwagami, o których pan mówi. Ale jeszcze raz podkreślę: uważam, że wartością nadrzędną samego rozporządzenia byłoby to, że państwa członkowskie by go przestrzegały. Jeżeli pan przewodniczący się zgodzi, poproszę, aby pan dyrektor ustosunkował się do tego, co mówił pan senator.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak, bardzo proszę o krótką informację.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Marek Kucharski:**

Jak rozumiem, pan senator mówił tutaj o tłumaczeniu samego dokumentu, tak?
(*Senator Stanisław Iwan: Wersji angielskiej nie porównywałem...*)

Bo tak się składa, że w tej chwili dysponujemy tylko wersją angielską, przepraszam, nie potrafię się odnieść do tych uwag dotyczących tłumaczenia.

(*Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Myślę, że tu chodziło o uwagi nie tyle do tłumaczenia, ile do uzasadnienia.*)

Mogę jeszcze dodać, że to rozporządzenie jest faktycznie tłumaczone na języki narodowe dopiero po przyjęciu i właśnie to tłumaczenie dokonane po zatwierdzeniu przez Radę jest wiążące dla państw członkowskich.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Dariusz Bogdan:**

Ja sądzę, że inaczej zrozumiałem pana senatora. Chodziło o to, że pan senator ma wątpliwości do samego uzasadnienia. Zgadzam się z tymi wątpliwościami, nie wiem tylko, czy na tym etapie mamy możliwości, żeby coś zmienić, jednak na posiedzeniu Rady uzupełnimy nasze stanowisko właśnie o te argumenty. One przecież nie muszą być... To nie są rzeczy, które, o ile zrozumiałem pana senatora, są rzeczami twardymi, one na 100% powinny znaleźć się w samym uzasadnieniu stanowiska rządu, a podczas dyskusji warto tych argumentów użyć.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Ministrze, mi chodzi o to, że rozporządzenie to niesie – jeżeli zadamy sobie ten trud, żeby te informacje pozierać itd. – potencjalnie dużo większe wartości, niż to jest zapisane w uzasadnieniu i w celach, dla których jest ono tworzone. Tak więc warto by z niego wyciągnąć, że tak powiem, to wszystko, do czego może ono służyć. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jeszcze pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Wątpliwości dotyczyły nie tylko uzasadnienia, lecz także pewnych definicji, które dobrze byłoby po spotkaniu zestawić, chodzi zarówno o wersję angielską, jak i o polskie tłumaczenie. Tam jest dość istotna różnica, tak to przynajmniej rozumiem na podstawie tego, co wiem o energii. Dlatego uważam, że wątpliwości, które tutaj przedstawił sprawozdawca, są dość istotne i należałoby je sobie wytłumaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, wniosek pana senatora sprawozdawcy jest taki: komisja pozytywnie opiniuje projekt rozporządzenia Rady – bo chodzi o ten dokument, który rozpatrujemy w trybie art. 6 – i zgłasza także pewne uwagi dotyczące uzasadnienia. Ja rozumiem, że one są do wykorzystania przez rząd w czasie dalszego procedowania nad tym dokumentem.

Czy są inne propozycje, jeżeli chodzi o wniosek końcowy komisji, o opinię komisji? Nie ma. Patrzę na senatora Idczaka, który jakby miał zamiar wyciągnąć rękę, ale tym razem nie...

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Wobec tego komisja pozytywnie opiniuje projekt rozporządzenia Rady, ten o którym przed chwilą dyskutowaliśmy.

Dziękuję panu i osobom towarzyszącym.

Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktu drugiego: projekt rozporządzenia Rady ustanawiającego środki wykonawcze do dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej... i tu w nawiasie jest słowo „Przekształcenie”.

Instytucją wiodącą jest Ministerstwo Finansów i dlatego prosiłbym pana ministra Macieja Grabowskiego o krótkie przedstawienie projektu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jaki jest cel projektu tego rozporządzenia? Trzeba mieć na uwadze kilka spraw. Po pierwsze, datę wejścia w życie poprzedniego rozporządzenia, czyli październik 2005 r., po drugie, to, co się stało po tej dacie. Mianowicie jest nowa dyrektywa – to stare rozporządzenie de facto odnosi się do dyrektywy nr 6, a w tej chwili jest dyrektywa nr 112 – i co równie istotne, w roku 2008 do tej dyrektywy zostały przyjęte trzy istotne zmiany, które dość głęboko przeorały między innymi system podatku VAT. Wysoka Komisja jest rzecz jasna tego świadoma, bo to weszło w życie w ubiegłym roku. Nowelizacja naszej ustawy o podatku VAT już to przewiduje, chodzi między innymi o zmianę definicji miejsca świadczenia usług.

W związku z tym, ten projekt rozporządzenia zawiera jakby trzy grupy spraw. Po pierwsze, zawiera pewne przepisy, które dotyczą spraw już rozstrzygniętych, wprawdzie w roku 2005 nie znalazły się one w tym starym rozporządzeniu, ale już wówczas były de facto przyjęte przez państwa członkowskie, czyli to tak jakby bazuje na tej starej dyrektywie. Po drugie, zawiera sprawy, które Komisja proponowała czy proponuje w tej chwili uwzględnić w rozporządzeniu wykonawczym i bazuje to na wytycznych Komisji wydanych po roku 2005. Po trzecie, i to jest największa zmiana, jeśli chodzi o to rozporządzenie wykonawcze, są to wytyczne, które Komisja proponuje uwzględnić w tym rozporządzeniu, a dotyczą one dyrektywy o miejscu świadczenia usług.

Jeżeli szanowna komisja chce, ja mogę rzecz jasna odczytać punkt po punkcie, czego dotyczą te zmiany, natomiast...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: My ten dokument mamy, Panie Ministrze.)

Nie ma potrzeby, tak?

Chodzi o to, że one dotyczą przede wszystkim doprecyzowania pojęć, które są niezbędne do tego, żeby państwa członkowskie jednolicie stosowały zarówno tę dyrektywę nr 112, jak i te nowe dyrektywy, w których jest gros spraw, jeśli chodzi o to rozporządzenie wykonawcze. Na przykład jest dyrektywa dotycząca miejsca świadczenia usługi, i jak sądzę, państwa członkowskie mają, czy mogą mieć, problemy, w jaki sposób stosować zapisy tej dyrektywy. Tak więc tu chodzi o to, żeby państwa członkowskie jednolicie stosowały te przepisy. A z punktu widzenia podatnika chodzi de facto o to, żeby nie było ryzyka, że będzie on obciążony podatkiem dwukrotnie, czy transakcja będzie obciążona dwukrotnie, albo też o to, żeby ten podatek w ogóle nie był pobierany.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to my jesteśmy za przyjęciem tej propozycji przedłożonej przez Komisją Europejską. I tutaj jest jedna uwaga: Komisja Europejska przedłożyła ten projekt bodajże w połowie grudnia, a od 1 stycznia ta dyrektywa miała wejść w życie, więc, rzecz jasna, nie było czasu, żeby projekt tego rozporządzenia został przyjęty przez kraje członkowskie. Myślę, że realny termin ostatecznego przyjęcia przez Radę tego projektu to może być marzec, kwiecień. To niewątpliwie pokazuje, że być może Komisja zbyt ambitnie podeszła do terminu wprowadzenia w życie tej dyrektywy, bo z naszych informacji wynika, że niektóre państwa członkowskie mają kłopoty z tym, w jaki sposób stosować niektóre zapisy.

Tak więc jesteśmy za tym, żeby przyjąć tę propozycję. Oczywiście zastrzegamy sobie jeszcze prawo do korekt legislacyjnych, technicznych, redakcyjnych, doprecyzowania itd.

Zasadnicza kwestia, którą zgłaszamy do komitetu do spraw podatku VAT, jest taka: uważamy, że ta dyrektywa powinna wejść w życie nie z dniem 1 stycznia 2010 r., tylko po ogłoszeniu. Jak sądzimy, państwa członkowskie prawdopodobnie stosują te zasady, które są tutaj zamieszczone. Jednak zgodnie z zasadami dobrej legislacji nie może być tak, że jeżeli ktoś nieco inaczej interpretuje te zapisy, które wprost wynikają z dyrektywy, to może być niejako karany właśnie dlatego, że nieco inaczej stosuje te uszczegółowujące czy doprecyzowujące sformułowania, które są zawarte w tym rozporządzeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę pana senatora Tomasza Misiaka o uwagi do projektu.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Po przeanalizowaniu tych wprowadzanych zmian, jeżeli chodzi o dyrektywę o podatku VAT, mogę tylko stwierdzić, że rzeczywiście, tak jak pan minister powiedział, są to zmiany doprecyzowujące szczegóły przepisów, które będą obowiązywały w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o podatek VAT. Jak wiemy, prawo podatkowe powinno być przede wszystkim klarowane, jasne i spójne, a w momencie, kiedy tak mocno walczyliśmy jako kraj o możliwość swobodnej wymiany usług, swobodnego działania polskich przedsiębiorstw w krajach Unii Europejskiej, jeszcze bardziej istotna staje się precyzja przepisów. Chodzi o to, żeby nie narażać przedsiębiorców na możliwe spory podatkowe, w dodatku w innych krajach. Tak więc jest to problem wyjątkowo poważny i mogę powiedzieć, że jestem za wprowadzeniem tych zmian. Faktycznie nie jest to nic, co mogłoby zagrozić funkcjonowaniu gospodarczemu czy codziennemu przedsiębiorstw i podmiotów gospodarczych, i dlatego stawiam wniosek o zaakceptowanie tego stanowiska rządu i tego projektu zmian w dyrektywie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo. Czyli właściwie nie ma większych uwag.

Czy są jakieś pytania?

Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, mam jedno pytanie w związku z tą dyrektywą. Wspomniał pan, że wiele państw już stosuje te zasady, które tu są wymienione. Jak będzie musiała zostać zmieniona nasza ustawa o podatku VAT? Powiedzmy, w procentach, jeżeli byłoby łatwiej odpowiedzieć w ten sposób. Jak bardzo będziemy musieli zmienić nasze ustawodawstwo podatkowe?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo konkretne pytanie.
Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

To znaczy my nie będziemy musieli zmieniać ustawy o podatku VAT, jeżeli to rozporządzenie zostanie przyjęte, bo to jest rozporządzenie, które uściśla stosowanie pewnych pojęć na poziomie unijnym. To nie jest dyrektywa, my nie musimy tego implementować do naszego porządku prawnego, to jest wprost do stosowania. Organy podatkowe czy podatnicy mogą się rzecz jasna odwoływać do tych zapisów rozporządzenia i będą to robić. My jednak tego nie implementujemy.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Chodziło chyba raczej o to, jak się zmieni praktyka, kiedy to zacznie obowiązywać. Tak to rozumiałem.)

Otóż zmieni się prawo, bo to będzie już literą prawa, obowiązującego również w Polsce, my jednak nie będziemy, tak jak powiedziałem, zmieniali ustawy. Jeśli zaś chodzi o interpretację tego przez organy, to my rzecz jasna już przyjęliśmy... jakby to ładnie powiedzieć – do akceptującej wiadomości, że te zapisy będą stosowane i w związku z tym organy skarbowe od 1 stycznia do momentu przyjęcia rozporządzenia, można powiedzieć, będą się posiłkowały – jeśli dobrze rozumiem pytanie – tymi wyjaśnieniami czy definicjami, które są tu zawarte.

(Senator Tadeusz Gruszka: To może zapytam inaczej. Czy jest kolizja między tym rozporządzeniem a naszym prawem podatkowym?)

Nie ma.

(Senator Tadeusz Gruszka: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak więc jest odpowiedź na to pytanie.

Proszę państwa, nie ma innych pytań, uwag.

Jest propozycja, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia Rady w sprawie, o której dyskutujemy.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, nasza komisja pozytywnie zaopiniowała projekt.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Panie Ministrze, pozytywnie opiniujemy projekt. Dziękujemy bardzo za udział w posiedzeniu komisji, za wszystkie wyjaśnienia.

Proszę państwa, zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktu trzeciego: informacja w sprawie notyfikowania parlamentom państw członkowskich, zgodnie z art. 48 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, projektu dotyczącego zmian traktatów w odniesieniu do środków przejściowych dotyczących składu Parlamentu Europejskiego.

Państwo zauważyliście, że w czasie poprzedniego posiedzenia komisji, kiedy mówiliśmy o prezydencjach, ambasador Hiszpanii zaznaczył, że trzeba dokonać zmian w składzie Parlamentu Europejskiego i w związku z tym potrzebne są pewne

modyfikacje, może nie tyle w samym traktacie, ile w protokołach, które są do niego dołączone.

Państwo otrzymaliście też w tej chwili taką notatkę mówiącą, o co w tym chodzi. To jest notatka w sprawie notyfikowania parlamentom państw członkowskich, zgodnie z art. 48 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, projektu dotyczącego zmian traktatów... Notyfikowania, czyli inaczej powiadamiania albo poinformowania, a więc my dostajemy taką wiadomość, żebyśmy wiedzieli, że coś takiego się dzieje. I to jest pismo – a podpisał je sekretarz generalny Rady Unii Europejskiej Pierre de Boissieu i skierował je do marszałka Borusewicza – w którym jest informacja o tym, że Rada Unii Europejskiej powierzyła mu zadanie notyfikowania parlamentom państw członkowskich, zgodnie z artykułem itd., projektu dotyczącego zmian w traktatach przedłożonego jej przez rząd Hiszpanii 4 grudnia 2009 r.

Projekt ten znajduje się w załączniku i jak państwo spojrzycie na ten dokument, to zobaczycie, że chodzi w nim właśnie o uzupełnienie składu Parlamentu Europejskiego. Zostanie on powiększony – dziś jest 736 miejsc, a ma być 754, czyli jest 18 dodatkowych miejsc i trzeba uzupełnić skład. Zgodnie z traktatem z Lizbony... W notatce, którą państwo macie, jest mowa o poważnych zmianach w kompetencjach parlamentów narodowych i procedurach wprowadzania zmian w traktatach, czyli on wprowadza w życie te zmiany. I w traktacie, jak się temu dobrze przyjrzeć, tego rodzaju zmiany dzielą się na dwie grupy. Jedna grupa to są zwykłe zmiany, druga – zmiany, które są dokonywane przez Radę Unii Europejskiej, to jest robione przy użyciu tak zwanej procedury kładki. I w tym drugim wypadku, czyli wtedy, kiedy to jest właśnie procedura kładki, uprawnienia parlamentu narodowego są szersze. Jeżeli natomiast chodzi o zwykłą zmianę, to możemy wpływać z wyprzedzeniem na taką proponowaną zmianę jedynie tak, jak to robimy dzisiaj, czyli poprzez rząd, to znaczy możemy zgłaszać nasze uwagi do przedstawiciela rządu i wtedy on je tam przedstawia. Parlament narodowy zaś wyraża swoją opinię potem, gdy ta zmiana traktatowa – po przyjęciu w instytucji Unii Europejskiej – znowu zostaje skierowana do państw członkowskich w ramach procedury tak zwanej ratyfikacji. Wtedy my właściwie musimy to ratyfikować i wtedy także możemy wyrazić nasz protest. To jest ta procedura zwykła. Jeśli chodzi zaś o drugą procedurę, czyli tak zwanej kładki, to izba parlamentu narodowego może notyfikować swój sprzeciw w terminie sześciu miesięcy od dnia otrzymania propozycji decyzji Rady Unii Europejskiej. I sprzeciw taki skutkuje zablokowaniem możliwości przyjęcia przez Radę decyzji o zmianie sposobu głosowania.

Teraz wróć do tego, o czym wspomniałem na początku, że marszałek otrzymał tę propozycję zmian. Otóż Hiszpania proponuje przyjęcie protokołu zmieniającego protokół nr 36 w sprawie postanowień przejściowych. Ten protokół stanowi integralną część traktatów itd., a propozycja odnosi się do zmiany art. 2, dotyczącego ustalenia liczby członków parlamentu europejskiego i sposobu ich wyboru. Wejście w życie proponowanej nowelizacji będzie wymagało ratyfikacji, czyli w tej chwili możemy się do tego odnosić... To będzie ratyfikowane, tak więc jeżelibyśmy mieli jakieś uwagi odnośnie do tego, możemy działać jedynie za pośrednictwem rządu.

Ja to przedstawiam państwu właściwie na zasadzie takiego powiadomienia. Bo nie wiem, czy państwo obserwujecie to, co w tej chwili dzieje się w Sejmie. Tam już jest procedowana zmiana w naszych regulacjach dotycząca tego, w jaki sposób dokończycie do tych eurodeputowanych, których mamy, tego jednego, bo właśnie o jednego zwiększa się liczba naszych posłów do Parlamentu Europejskiego.

I to właściwie tyle, jeśli chodzi o ten punkt. To jest informacja, państwo macie te wszystkie pisma, można je prześledzić.

Czy są jakieś uwagi, pytania? Nie ma.

Wobec tego zamykam ten punkt.

Czwarty punkt to jest propozycja prezydium, aby nie rozpatrywać dokumentów o symbolach COM (2009) i nrach 707, 702, 697, 671, 631 i 576, ten ostatni byłby rozpatrywany w trybie art. 8. Gdyby były inne oczekiwania, to proszę o taki sygnał.

Proszę państwa, wyczerpaliśmy w ten sposób porządek dzisiejszego posiedzenia.

Czy są jakieś pytania, uwagi? Nie ma.

Następne posiedzenie komisji jest 10 lutego.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

Do zobaczenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 39)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851